



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 6 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

w sprawie **M. K., M. W., G. P., K. B.** oskarżonych z art. 231 § 1 k.k. i in.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 6 czerwca 2023 r.,  
przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego.,  
kasacji, wniesionych w stosunku do wszystkich oskarżonych przez pełnomocników  
oskarżycieli posiłkowych  
od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 marca 2016 r., sygn. akt X Ka 57/16,  
uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 marca 2015 r., sygn. akt II K  
784/10 i umarzającego postępowanie,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonych M. K., M. W.,  
G. P., K. B. przekazuje Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego  
rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**

**2. zarządza zwrot na rzecz oskarżycieli posiłkowych  
uiszczonych opłat od kasacji.**

## **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w W., wyrokiem z dnia 30 marca 2015 r., II K 784/10, uznał:

1. M. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;
2. M. W. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności;
3. G. P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
4. K. B. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k. k. w zb. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 39 pkt 2 k.k. w zw. z art. 41 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł w stosunku do wszystkich oskarżonych zakaz zajmowania stanowisk w administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, organach kontroli państwowej, organach kontroli samorządu terytorialnego oraz stanowisk kierowniczych w innych instytucjach państwowych na okres 10 lat.

Na podstawie art. 44 § 1 k.k. orzekł wobec wszystkich oskarżonych przepadek wymienionych w wyroku dowodów rzeczowych. Orzekł też o kosztach sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżony został na korzyść oskarżonych, w całości – apelacjami obrońców wszystkich oskarżonych, a także na ich niekorzyść, w zakresie orzeczenia o karze – apelacjami oskarżycielek posiłkowych M. G. i S. L.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, postanowieniem z dnia 16 listopada 2015 r., Nr [...] w sprawie stosowania prawa łaski, na podstawie art. 139 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. postanowił zastosować prawo łaski w stosunku do K. B., M. K., G. P., M. W. przez „przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”.

Pismem z dnia 20 listopada 2015 r. obrońca oskarżonego M. K. – za jego zgodą, wyrażoną w oświadczeniu z dnia 1 grudnia 2015 r. – cofnął apelację.

Pismem z dnia 30 listopada 2015 r. obrońca oskarżonego M. W. – za jego zgodą, wyrażoną w załączonym pisemnym oświadczeniu – cofnął apelację.

Sąd Okręgowy w Warszawie, wyrokiem z dnia 30 marca 2016 r., X Ka 57/16, uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umorzył postępowanie, stwierdzając w uzasadnieniu, że „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, sięgając po prawo łaski jeszcze przed ewentualnym prawomocnym skazaniem oskarżonych, przesądził o niemożności kontynuowania postępowania karnego przeciwko oskarżonym objętym prawem łaski”.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżony został w całości, na niekorzyść wszystkich oskarżonych, kasacjami oskarżycieli posiłkowych: S. L., V. G., P. R. i A.K.

W kasacji sporządzonej przez pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych S. L. i V. G. zarzucono rażące naruszenie prawa materialnego i procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a to:

„1. przepisów art. 45 ust. 1 w zw. z art. 7 Konstytucji RP, w zw. z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. - z uwagi na pominięcie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonych,  
2. przepisów art. 6 ust. 1, art. 8 ust. 1 i ust. 2, art. 13 w zw. z art. 17 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 126 ust. 3, art. 139, w zw. z art. 7 i art. 9 Konstytucji RP - z uwagi na ich niezastosowanie, czym naruszono prawnie chronione interesy pokrzywdzonych,

3. przepisów art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. - z uwagi na prowadzenie postępowania z udziałem strony, która wniosła apelacje na korzyść oskarżonych, pomimo utraty *gravamen*, jako warunku dopuszczalności ich rozpoznawania,
4. przepisu art. 437 § 1 k.p.k. - ponieważ orzeczenie to zostało ogłoszone bez rozpoznania środków odwoławczych złożonych przez pokrzywdzonych/oskarżycieli posiłkowych,
5. przepisów art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. - z uwagi na wydanie wyroku merytorycznego uchylającego wyrok Sądu I instancji odnoszącego się do winy oskarżonych, z równoczesnym umorzeniem postępowania,
6. przepisu art. 453 § 1 k.p.k. - z uwagi na pominięcie przeprowadzenia wymienionych w tym przepisie czynności procesowych, co skutkowało pozbawieniem pokrzywdzonych prawa do rozpoznania złożonych na niekorzyść oskarżonych apelacji,
7. przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 3 k.p.k. w zw. z art. 9 § 1 i § 2 k.p.k. - z uwagi na brak oceny zarzutów apelacyjnych oskarżycielek posiłkowych, jak też brak rozstrzygnięcia co do złożonych przez stronę wniosków apelacyjnych złożonych przez oskarżycielki posiłkowe,
8. przepisów art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 10 § 2 k.p.k. - z uwagi na pozakodeksowe przyjęcie, iż akt łaski Prezydenta RP z 16 listopada 2015 roku stanowił środek odwoławczy od wyroku Sądu I instancji, który zwolnił oskarżonych od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo,
9. przepisu art. 176 ust. 1 Konstytucji RP oraz zarzutem rażącego naruszenia zasady dwuinstancyjnego postępowania karnego, gwarantowanego także art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 426 § 1 k.p.k. oraz innych szczególnych praw pokrzywdzonych, w oparciu o przepis art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k.” (tak w oryginale).

Wskazując na powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania oraz zasądzenie od oskarżonych na rzecz oskarżycielek posiłkowych kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

W kasacji sporządzonej przez pełnomocników oskarżyciela posiłkowego P.R. zaskarżonemu wyrokowi zarzucono rażące naruszenie prawa, które miało istotny

wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku Sądu pierwszej instancji i umorzeniu postępowania z uwagi na skorzystanie wobec oskarżonych z prawa łaski przez Prezydenta RP pomimo faktu, iż okoliczność ta nie wyłącza ścigania oskarżonych, a istotą prawa łaski jest całkowite lub częściowe uwolnienie skazanego od skutków karnych prawomocnego wyroku sądu.

W konkluzji kasacji pełnomocnicy skarżącego wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W kasacji sporządzonej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. K. zarzucono wskazaną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. obrazę przepisu postępowania, tj. art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 139 Konstytucji RP oraz w zw. z art. 173 Konstytucji RP w zw. z art. 2 § 1 pkt 2 i 3 k.p.k. oraz w zw. z art. 5 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 42 ust. 3 Konstytucji RP, poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zastosowaniu prawa łaski stanowi „inną okoliczność wyłączającą ściganie” i powoduje konieczność umorzenia postępowania na każdym jego etapie, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów Kodeksu postępowania karnego oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wprost, że sądy pozostają władzą odrębną i niezależną od innych władz, orzekającą w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych, zaś prawo łaski, jako prerogatywa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej polegająca na darowaniu kary za popełnienie uprzednio ustalonego prawomocnie czynu zabronionego, dotyczy wyłącznie skutków prawomocnego skazania, zaś wydanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postanowienia w przedmiocie skorzystania z prawa łaski nie wiąże sądu karnego odnośnie dopuszczalności orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych, tj. ustalenia ich winy lub jej braku w zakresie zarzucanych aktem oskarżenia przestępstw.

Mając na względzie podniesione uchybienie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w W.

W odpowiedziach na kasacje prokurator Prokuratury Okręgowej w R. wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

**Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.**

Kasacje oskarżycieli posiłkowych okazały się zasadne, a ich uwzględnienie musiało skutkować uchYLENIEM zaskarżonego wyroku w stosunku do wszystkich oskarżonych i przekazaniem sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Trafnym okazał się podniesiony we wszystkich kasacjach zarzut obrazy art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., który stanowił podstawę prawną rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Słusznym było również podniesienie przez skarżących – czy to w ramach zarzutów kasacji (kasacje pełnomocników oskarżycieli posiłkowych V.G., S.L. i A.K.), czy w uzasadnieniu kasacji (kasacja oskarżyciela posiłkowego P.R.) – naruszenia przepisów Konstytucji oraz Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, które tworzą kontekst normatywny dla odczytania treści wymienionego wyżej przepisu Kodeksu postępowania karnego.

Wobec tego, że wskazany powód uchylecia zaskarżonego wyroku czyni zbyt szerszym szczegółowe odnośnienie się do zarzutów obrazy innych przepisów prawa procesowego sformułowanych w kasacji pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych V.G. i S.L., wystarczy zasygnalizować, że zostały one sformułowane wadliwie (nie dotyczą istoty uchybienia, które miało wpływ na treść orzeczenia, lecz konsekwencji procesowych związanych z charakterem przyjętej przez Sąd odwoławczy podstawy prawnej rozstrzygnięcia – np. zarzut obrazy art. 437 § 1 k.p.k.) lub są niezrozumiałe (np. zarzut obrazy art. 425 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 10 § 2 k.p.k. – wbrew twierdzeniu skarżącego, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie sposób wyczytać, aby Sąd Okręgowy przyjął, że akt łaski Prezydenta RP stanowi środek odwoławczy).

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy uznał, że zastosowanie przez Prezydenta RP w stosunku do oskarżonych prawa łaski stanowi wskazaną w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. inną okoliczność wyłączającą ściganie, której wystąpienie skutkuje umorzeniem postępowania.

Sąd odwoławczy, zajmując takie stanowisko, przyjął, że Prezydent RP, stosując w akcie łaski formułę „przebaczenia i puszczenia w niepamięć”, skorzystał z przysługującego mu, zgodnie z art. 139 Konstytucji, szeroko rozumianego i niczym

nieograniczonego prawa łaski, obejmującego także abolicję indywidualną. W ocenie Sądu odwoławczego postanowienie Prezydenta RP o zastosowaniu prawa łaski w formie abolicji indywidualnej jest wiążące dla organów wymiaru sprawiedliwości i przesądza o niemożności kontynuowania postępowania karnego przeciwko oskarżonym objętym prawem łaski. Sąd odwoławczy stwierdził, że „decyzja głowy państwa przekreśliła możliwość ewentualnego stwierdzenia winy i wymierzenia kar oskarżonym, jednocześnie nie rozstrzygając o kluczowych dla odpowiedzialności oskarżonych kwestiach”. W ocenie Sądu odwoławczego zastosowane przez Prezydenta ułaskawienie w formie abolicji indywidualnej tak dalece wpłynęło na sytuację oskarżonych, że wyłączyło możliwość badania czy dopuścili się oni zarzucanych im czynów. Z jednej strony oskarżonym zapewniono bezkarność, a z drugiej uniemożliwiono im procesowe oczyszczenie się z zarzutów i doprowadzenie do ich uniewinnienia, skoro nie przewidziano możliwości sprzeciwienia się aktowi łaski i żądania kontynuowania procesu.

Stanowisko Sądu odwoławczego nie jest trafne.

Nie ulega wątpliwości, że dokonanie oceny prawnej sytuacji procesowej jaka zaistniała w sprawie oskarżonych, w związku z niemającym precedensu w historii polskiego konstytucjonalizmu postanowieniem Prezydenta RP o zastosowaniu prawa łaski poprzez „przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”, nie było zadaniem łatwym. Z uwagi na konstytucyjny charakter instytucji, której zastosowanie miało stanowić inną okoliczność wyłączającą ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., a także brak definicji legalnej prawa łaski oraz zwięzłość normy zawartej w art. 139 Konstytucji, dla odczytania której nie było wystarczające skorzystanie jedynie z wykładni językowej, rozstrzygnięcie sprawy wymagało od Sądu odwoławczego przeprowadzenia pogłębionej analizy zastosowanych przepisów, z uwzględnieniem całokształtu unormowań konstytucyjnych powiązanych w ramach relacji ustrojowych z kompetencją z art. 139 Konstytucji. Jest przecież rzeczą oczywistą, że Konstytucję należy stosować jako całość. Nie można dokonywać wykładni przepisu określającego kompetencję konstytucyjnego organu państwa w oderwaniu od sposobu uregulowania pozostałej materii konstytucyjnej - zasad ustroju państwa, organizacji jego organów, zakresu ich kompetencji i wzajemnych relacji, wolności, praw i obowiązków jednostki.

Patrząc z tej perspektywy na zaskarżony wyrok, stwierdzić trzeba, że Sąd odwoławczy nie podołał postawionemu przed nim zadaniu. Lektura uzasadnienia tego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy zawęził pole swojego widzenia wyłącznie do art. 139 Konstytucji, przyjmując przy tym *a priori*, że zastosowana w akcie prezydenckim – zgodnie z koncepcją niczym nieograniczonego prawa łaski – abolicja indywidualna skutkuje na płaszczyźnie procesowej bezwzględny zakazem kontynuowania postępowania, porównywalnym z wystąpieniem przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. (śmierć oskarżonego). Najwymowniejszym wyrazem wadliwości tego rozumowania było przyjęcie, że decyzja Prezydenta RP tak dalece wpływa na sytuację oskarżonych, że uniemożliwia im „procesowe oczyszczenie się z zarzutów” i uzyskanie wyroku uniewinniającego, a tym samym wyklucza rozpoznanie wniesionych na ich korzyść apelacji. Założenia takiego, jako niedającego się pogodzić z konstytucyjnymi prawami człowieka i obywatela – równości wobec prawa, zasadą domniemania niewinności, prawa do sądu, prawa do ochrony czci i dobrego imienia nie można zaakceptować. Co więcej, pozostaje ono w sprzeczności z przepisami postępowania karnego służącymi realizacji wymienionych praw na poziomie ustawowym. Zgodnie z art. 529 k.p.k., akt łaski - tak samo jak wykonanie kary, zatarcie skazania czy okoliczność wyłączająca ściganie lub uzasadniająca zawieszenie postępowania, nie stoi na przeszkodzie wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na korzyść oskarżonego. Nie sprzeciwia się też wznowieniu na jego korzyść postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem (art. 529 k.p.k. w zw. z art. 545 § 1 k.p.k.). Brak takiego zastrzeżenia w odniesieniu do postępowania odwoławczego nie zamykał drogi oskarżonym do uzyskania wyroku uniewinniającego, nawet jeżeli Sąd odwoławczy nie przyjmował, że wymieniony brak jest wyrazem spójności systemowej przepisów Kodeksu postępowania karnego, wynikającej z założenia, że akt łaski jest instytucją, która może zostać zastosowana dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania. Skoro akt łaski nie stoi na przeszkodzie uniewinnieniu oskarżonego, który został prawomocnie skazany, to tym bardziej nie wyklucza tego na wcześniejszym etapie postępowania. W myśl art. 414 § 1 k.p.k., jeżeli po rozpoczęciu przewodu sądowego przed sądem pierwszej istnieją podstawy do stwierdzenia okoliczności wymienionych



w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., to niezależnie od ewentualnego wystąpienia okoliczności wyłączających ściganie, sąd wydaje wyrok uniewinniający.

Sąd odwoławczy nie zwrócił również uwagi na postanowienia Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284 ze zm.), a w szczególności jej art. 6 ust. 1, który zapewnia każdemu prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Norma zawarta w tym przepisie nie zdezaktualizowała się w sprawie oskarżonych z tej tylko przyczyny, że zastosowano wobec nich instytucję określoną w Konstytucji. Zgodnie bowiem z ustanowioną w art. 9 Konstytucji zasadą, Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Dodatkowo z art. 91 ust. 1 Konstytucji wynika, że ratyfikowane umowy międzynarodowe stają się częścią krajowego systemu prawa (jako źródła prawa powszechnie obowiązującego), co oznacza, że każdy sąd sprawując wymiar sprawiedliwości ma obowiązek zastosować normę wynikającą z art. 6 Konwencji.

Sąd Najwyższy, dostrzegając trudności interpretacyjne w zdekodowaniu treści normatywnej użytego w art. 139 Konstytucji pojęcia „prawo łaski”, co w realiach sprawy ma decydujące znaczenie zarówno dla oceny dopuszczalności wywiedzionych kasacji, będącej warunkiem ich merytorycznego rozpoznania – art. 529 k.p.k., jak i oceny trafności zaskarżonego wyroku, postanowieniem z dnia 7 lutego 2017 r., na podstawie art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 499 ze zm.), przedstawił do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości co do wykładni prawa, wyrażone w dwóch pytaniach: „1. czy przewidziany w zdaniu pierwszym art. 139 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zakres normowania zwrotu «prawo łaski» obejmuje również normę kompetencyjną do stosowania abolicji indywidualnej?  
2. w przypadku negatywnej odpowiedzi na pytanie pierwsze - jakie skutki wywołuje przekroczenie powyższego zakresu normowania dla dalszego toku postępowania karnego?”.

W podjętej w tej sprawie uchwale z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów Sądu Najwyższego stwierdził:

„I. Prawo łaski, jako uprawnienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej określone w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, może być realizowane wyłącznie wobec osób, których winę stwierdzono prawomocnym wyrokiem sądu (osób skazanych). Tylko przy takim ujęciu zakresu tego prawa nie dochodzi do naruszenia zasad wyrażonych w treści art. 10 w zw. z art. 7, art. 42 ust. 3, art. 45 ust. 1, art. 175 ust. 1 i art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

II. Zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje skutków procesowych”.

Przyjęcie poglądu wyrażonego w uchwale przesądza, że dokonana przez Sąd odwoławczy wykładnia przepisu art. 139 Konstytucji, zgodnie z którą „niczym nieograniczone” prawo łaski obejmuje również abolicję indywidualną, była błędna. W konsekwencji Sąd odwoławczy błędnie odczytał też treść art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., uznając, że abolicja indywidualna stanowi jedną z ujętych w nim zbiorczo okoliczności wyłączających ściganie. Skoro zastosowanie prawa łaski przed datą prawomocności wyroku nie wywołuje skutków procesowych, to wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, wydane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej postanowienie z dnia 16 listopada 2015 r., Nr [...], w sprawie stosowania prawa łaski w stosunku do K. B., M. K., G. P., M. W., co do których, postępowanie karne nie zostało prawomocnie zakończone, nie stanowiło innej okoliczności wyłączającej ściganie w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały postępowanie, które zostało wszczęte wniesieniem aktu oskarżenia przez właściwy organ procesowy, niezależnie od stopnia jego zaawansowania, toczy się z udziałem stron do jego prawomocnego zakończenia. Dopiero w sytuacji, gdy efektem prowadzonego postępowania będzie wydanie prawomocnego wyroku przesądzającego kwestie winy (skazującego), powstaje możliwość wydania aktu łaski dostosowanego do prawnokarnej zawartości tego wyroku. Wydanie prawomocnego wyroku skazującego stanowi więc warunek *sine qua non* zastosowania prawa łaski.

Z tych samych względów w realiach niniejszej sprawy nie zaktualizował się przewidziany w art. 529 k.p.k. *a contrario* zakaz wniesienia i rozpoznania kasacji na

niekorzyść oskarżanego, co do którego zastosowano akt łaski. Nieskuteczność zastosowania prawa łaski przed datą prawomocności wyroku dotyczy wszystkich jego aspektów procesowych, a więc i tego, który nadaje aktowi łaski charakter okoliczności stającej na przeszkodzie wniesieniu i rozpoznaniu kasacji na niekorzyść oskarżonego.

Zgodnie z dyspozycją art. 441 § 3 k.p.k., przedstawiona wyżej uchwała jest dla Sądu Najwyższego w rozpoznawanej sprawie wiążąca, a konsekwencją tego stało się uwzględnienie kasacji i uchylenie zaskarżonego wyroku.

Z uwagi na wiążący charakter uchwały stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie jest koniecznym przytaczanie argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu. Zaznaczyć jednak trzeba, że stanowisko powiększonego składu Sądu Najwyższego zostało oparte na kompleksowej analizie jurystycznej i aksjologicznej, uwzględniającej wszystkie metody wykładni i wszystkie aspekty badanego zagadnienia, także i te odnoszące się do problematyki kognicji Sądu Najwyższego w sprawie oskarżonych. Dla mocy wiążącej wymienionej uchwały, ale również dla siły argumentacji, na której została oparta, bez znaczenia pozostaje to, że w literaturze prawniczej, część autorów publikacji dotyczących prawa łaski dopuszcza możliwość skorzystania przez Prezydenta RP również z abolicji indywidualnej. Fakt prezentowania w doktrynie rozbieżnych i przeciwstawnych zapatrywań na poszczególne kwestie związane ze stosowaniem prawa nie jest niczym nadzwyczajnym. Tak też było w sprawie oskarżonych, co nie uszło uwagi zarówno Sądu Najwyższego, który przedstawił do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne, jak i temu składowi, który to zagadnienie rozstrzygnął w ramach swoich kompetencji orzeczniczych wynikających z samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego i sprawowanego przez Sąd Najwyższy nadzoru judykacyjnego nad działalnością sądów powszechnych i sądów wojskowych w zakresie orzekania.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, stosując się do poglądu wyrażonego w wymienionej uchwale, uznał, że na gruncie rozpoznawanej sprawy nie utraciła ona mocy wiążącej. Stwierdzić bowiem trzeba, że od chwili jej podjęcia, w zakresie przepisów będących przedmiotem wykładni dokonanej przez

powiększony skład Sądu Najwyższego, ani ustawodawca konstytucyjny, ani ustawodawca zwykły nie dokonali żadnej dezaktualizującej jej zmiany.

Niczego w tym zakresie nie zmieniły również orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, tj. wyroki: z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17 (Dz. U. z 2018 r. poz. 1387) i z dnia 26 czerwca 2019 r., K 8/17 (Dz. U. z 2019 r. poz. 1255) oraz postanowienie z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17 (M.P. poz. 549).

W pierwszym wyroku, Trybunał Konstytucyjny, rozpoznając wniosek Prokuratora Generalnego o zbadanie zgodności: art. 17 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1749, ze zm.), art. 5 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2016 r. poz. 1713, ze zm.) i art. 15 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2017 r. poz. 665, ze zm.) w zakresie, w jakim nie przewidują aktu łaski jako negatywnej przesłanki powodującej niedopuszczalność prowadzenia - odpowiednio - postępowania karnego, postępowania w sprawach o wykroczenia lub postępowania karnego wykonawczego z art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji, orzekł, że wymienione przepisy, w zakresie, w jakim nie czynią aktu abolicji indywidualnej negatywną przesłanką prowadzenia - odpowiednio - postępowania karnego, postępowania w sprawach o wykroczenia albo postępowania karnego wykonawczego, są niezgodne z art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W drugim wyroku, rozpoznając wniosek Prokuratora Generalnego o zbadanie zgodności:

- 1) art. 523 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1749, ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego w razie umorzenia postępowania z powodu zastosowania aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 521 § 1 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego od każdego prawomocnego orzeczenia sądu w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej,
- 3) art. 529 ustawy powołanej w punkcie 1, rozumianego w ten sposób, że dopuszczalne jest wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego w

sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej - z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 7 i art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

1) art. 523 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 1987, ze zm.) w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego w razie umorzenia postępowania z powodu zastosowania aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 521 § 1 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim dopuszcza możliwość wniesienia kasacji na niekorzyść oskarżonego od każdego prawomocnego orzeczenia sądu w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej,

3) art. 529 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim dopuszcza wniesienie i rozpoznanie kasacji na niekorzyść oskarżonego w sytuacji, gdy w kasacji zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta Rzeczypospolitej - są niezgodne z art. 139 zdanie pierwsze w związku z art. 10 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W postanowieniu z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17, rozpoznając wniosek Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 8 czerwca 2017 r. o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sądem Najwyższym i przesądzenie:

1) jaki charakter ma kompetencja, o której mowa w art. 139 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji:

– czy jest to uprawnienie Prezydenta RP, które wykonuje on osobiście i bez ingerencji innych podmiotów,

– czy jest to uprawnienie, które jest realizowane przy udziale innych podmiotów, a jeśli tak, to które organy uczestniczą w wykonywaniu tej kompetencji i czy jest wśród nich Sąd Najwyższy,

2) czy Sąd Najwyższy może dokonywać wiążącej interpretacji przepisów Konstytucji w związku z wykonywaniem przez Prezydenta RP prerogatywy, o której mowa w art. 139 Konstytucji i decydować o tym, czy została ona skutecznie zastosowana,

Trybunał Konstytucyjny orzekł o rozstrzygnięciu sporu kompetencyjnego pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sądem Najwyższym w ten sposób, że:

- 1) na podstawie art. 139 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, prawo łaski jest wyłączną i niepodlegającą kontroli kompetencją Prezydenta RP wywołującą ostateczne skutki prawne,
- 2) Sąd Najwyższy nie ma kompetencji do sprawowania kontroli ze skutkiem prawnym wykonywania kompetencji Prezydenta RP, o której mowa w punkcie 1.

Uznanie, że orzeczenia te nie miały wpływu na ocenę dopuszczalności i zasadności kasacji oskarżycieli posiłkowych, w żadnym wypadku nie oznacza, że nie zostały one wzięte przez Sąd Najwyższy pod uwagę.

Choć jest to oczywiste, wypada w tym miejscu przypomnieć to, co zostało stwierdzone przez powiększony skład Sądu Najwyższego, że w polskim porządku prawnym sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, a więc również orzekanie o odpowiedzialności karnej, jest wyłączną domeną sądów (art. 175 ust.1 Konstytucji). Żaden inny organ władzy publicznej nie może go sprawować, przejmując kompetencje sądów, ingerując w działanie wymiaru sprawiedliwości lub w nim uczestniczyć. Sąd Najwyższy wykonując swoje zadania z tego zakresu ma obowiązek realizować je w zgodzie z zapisami Konstytucji – jako władza niezależna i odrębna od innych władz, sprawowana przez niezawisłych sędziów podlegających tylko Konstytucji i ustawom (art. 173 i art. 178 ust. 1 Konstytucji), a tym samym niepodlegającym poleceniom, nakazom i dyspozycjom innych organów władzy publicznej.

Dla niniejszej sprawy istotne znaczenie ma zakres kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, wynikający z art. 188 ust. 1 pkt 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności ustaw i umów międzynarodowych z Konstytucją. Oznacza to w konsekwencji, że przedmiotem kognicji jest treść ustawy, a nie sposób jej zastosowania przez sądy. Trybunał Konstytucyjny nie bierze udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości; zgodnie z art. 175 Konstytucji wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe. Nie może więc orzekać w sprawach dotyczących rozstrzygania konkretnych sporów prawnych (sporów ze stosunków prawnych) i w konsekwencji, zgodnie z Konstytucją,

kompetencje Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego są rozdzielne i nie dotyczą tego samego zakresu rozstrzygnięć. Sąd Najwyższy nie ma władzy derogowania przepisów ustawy (orzeczenia o utracie mocy obowiązującej przepisów), a Trybunał Konstytucyjny nie ma władzy rozstrzygnięcia w sprawie konkretnego sporu prawnego, decydując o tym, jak prawo powinno zostać zastosowane w danej sytuacji prawnej.

Stąd też zauważyć trzeba, że wbrew temu, jak w przekazach medialnych przedstawiano wymienione orzeczenia, posługując się często stwierdzeniem, iż „Trybunał Konstytucyjny zdecydował w sprawie ułaskawienia M.K.”, Trybunał Konstytucyjny nie orzekał w sprawie oskarżonych. Nie mógł również Trybunał Konstytucyjny obligować Sądu Najwyższego, aby wbrew dyspozycji art. 441 § 3 k.p.k., nie stosował wiążącej go uchwały z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, czy też wskazać Sądowi Najwyższemu, w jaki sposób ma w tej sprawie zakończyć postępowanie.

Podobnie rzecz się ma z twierdzeniem, że Trybunał Konstytucyjny jest jedynym organem uprawnionym do interpretacji przepisów Konstytucji. W ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, Sąd Najwyższy i sądy powszechne, będąc zobowiązane do stosowania przepisów Konstytucji, są uprawnione również do dokonywania ich wykładni. W tym zakresie stosowanie przez sądy prawa nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego, który nie może też dokonywać powszechnie obowiązującej jego wykładni. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego „sądy nie mogą podlegać Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), a nadto i niejako odrębnie być wiązane wykładnią Konstytucji i ustaw dokonywaną przez Trybunał Konstytucyjny” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2023 r., III PSK 53/22). Słusznie się też zauważa w tym orzecznictwie, iż „immanentną cechą polskiego modelu kontroli konstytucyjności norm powierzonej Trybunałowi Konstytucyjnemu jest pozostawienie poza jego granicami aktów stosowania prawa, w tym zwłaszcza orzeczeń sądowych. Wybór tego modelu przez ustrojodawcę był w pełni świadomy i powodowany m.in. dążeniem do uniknięcia przekształcenia się Trybunału Konstytucyjnego w organ kontrolny wobec orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Wyrazem takiego ukształtowania kompetencji Trybunału Konstytucyjnego jest przede wszystkim

ulokowanie go poza systemem organów wymiaru sprawiedliwości, którego sprawowanie należy wyłącznie do sądów (art. 175 Konstytucji RP), a także sposób unormowania skargi konstytucyjnej, której przedmiotem w prawie polskim - inaczej niż w wielu obcych systemach prawnych - może być wyłącznie ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach określonych w Konstytucji, nie zaś samo orzeczenie sądu, będące rezultatem zastosowania ustawy lub innego aktu normatywnego (art. 79 Konstytucji RP). Trybunał Konstytucyjny, jak wskazuje we własnym orzecznictwie, nie jest w związku z tym władny kontrolować aktów stosowania prawa, także wtedy, gdy w ocenie Trybunału są one rezultatem błędnej wykładni Konstytucji RP lub prowadzą do niekonstytucyjnych skutków” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2022 r., III CO 6/22 oraz powołane tam orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego).

Wydane przez Trybunał Konstytucyjny orzeczenia mogłyby mieć znaczenie dla rozpoznawanej sprawy o tyle, o ile spowodowałyby utratę mocy obowiązującej przepisów stanowiących podstawę orzekania Sądu Najwyższego, co jednak nie miało miejsca.

Istotne są tu dwie kwestie – zakres związania Sądu Najwyższego wymienionymi wyżej orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego oraz przedmiot rozstrzygnięcia.

Co się tyczy pierwszej kwestii, stwierdzić trzeba, iż w orzecznictwie i doktrynie nie budzi wątpliwości, że przymiot mocy wiążącej posiada jedynie rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego zawarte w sentencji orzeczenia podlegającego ogłoszeniu w organie urzędowym. Przymiotu takiego nie posiada natomiast uzasadnienie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Zawarta w nim argumentacja mająca przemawiać za wydanym rozstrzygnięciem nie zastępuje jednak tego rozstrzygnięcia ani nie stanowi jego uzupełnienia. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że uzasadnienie jego orzeczenia ma przede wszystkim znaczenie perswazyjne (ma przekonywać o racjonalności i słuszności orzeczenia) i edukacyjne (zob. postanowienie z dnia 14 kwietnia 2004 r., SK 32/01, OTK Seria A 2004 nr 4, poz. 35). Jest zatem oczywiste, że już tylko z racji związania Sądu Najwyższego uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, argumentacja



przedstawiona w uzasadnieniach orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego nie mogła zdecydować o kształcie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do kwestii drugiej, która w realiach sprawy ma znaczenie pierwszoplanowe, podkreślić należy, że istoty zagadnienia prawnego, którego rozstrzygnięcie przesądzało o zasadności kasacji lub niedopuszczalności ich rozpoznania, nie stanowiła wykładnia przepisów Kodeksu postępowania karnego wskazanych we wnioskach Prokuratora Generalnego inicjujących postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – K 8/17 i K 9/17, lecz wykładnia przepisu art. 139 Konstytucji, co do zakresu przedmiotowego prawa łaski. Sposób stosowania przepisów art. 17 § 1 k.p.k., art. 521 § 1 k.p.k., art. 523 § 3 k.p.k. i art. 529 k.p.k. jest jedynie konsekwencją procesową przyjęcia określonej wykładni art. 139 Konstytucji.

Odczytując zatem znaczenie wyroków Trybunału Konstytucyjnego na płaszczyźnie normatywnej, stwierdzić trzeba, że nie derogowały one żadnego przepisu, który stanowił podstawę uwzględnienia kasacji.

We wszystkich analizowanych orzeczeniach – niezależnie od tego, czy przedstawiona przez Trybunał Konstytucyjny wykładnia miałaby charakter wiążący – nie wskazano też, jak należy rozumieć prawo łaski określone w art. 139 Konstytucji i jaki jest jego zakres. Co więcej, z treści tych rozstrzygnięć nie wynika, aby dotyczyły one sytuacji zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP przed uprawomocnieniem się wyroku.

Wyrok wydany w sprawie K 9/17 jest wyrokiem zakresowym negatywnym, w którym stwierdzenie niekonstytucyjności wymienionych w nim przepisów odnosi się do elementu nieistniejącego. Co do znaczenia tego braku Sąd Najwyższy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zdania odrębnego zgłoszonego do tego wyroku przez sędziego Leona Kieresa. Zgodnie z tym poglądem pominięcie aktu abolicji indywidualnej wśród negatywnych przesłanek prowadzenia postępowania w rozumieniu art. 17 § 1 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.s.w. oraz art. 15 § 1 k.k.w. nie jest pominięciem prawotwórczym lecz zaniechaniem legislacyjnym, które nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego.

Gdyby było inaczej, to ustawodawca, którego wyrok Trybunału Konstytucyjnego powinien obligować do dokonania zmian zapewniających zakwestionowanym przepisom zgodność z Konstytucją, zmian takich z pewnością by

dokonał. Nie dokonano ich jednak, mimo że od wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku upłynęło blisko 5 lat. Wydaje się to zresztą zrozumiałe, gdyż wprowadzenie do katalogu negatywnych przesłanek procesowych „abolicji indywidualnej” wymagałoby powiązania tej przeszkody procesowej z istniejącą już w porządku prawnym instytucją. Rzecz jednak w tym, że wykreowana w wyroku Trybunału Konstytucyjnego instytucja, która choć jest przedmiotem teoretycznych rozważań, to jednak polskiemu prawu nie jest znana. Ani Konstytucja, ani żadna inna obowiązująca ustawa nie posługuje się bowiem pojęciem „abolicji indywidualnej”. Owszem, ustawodawca posługuje się pojęciem abolicji, ale nie ma ono nic wspólnego z prawem łaski, o którym mowa w art. 139 ust. 1 Konstytucji. Co więcej, kontekst normatywny, w którym bywa ono używane, świadczy jednoznacznie o tym, że abolicja nie jest formą konstytucyjnego prawa łaski.

Przykładowo, przepis art. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tj.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1693) stanowi, że stwierdzeniu nieważności orzeczenia nie stoi na przeszkodzie wykonanie kary, zastosowanie amnestii lub abolicji, zatarcie skazania, akt łaski, przedawnienie, zadośćuczynienie, śmierć osoby represjonowanej, której orzeczenie dotyczy, zawieszenie postępowania lub jego umorzenie z innych powodów niż te, o których mowa w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu postępowania karnego. Natomiast w art. 114a k.k., dodanym ustawą z dnia 20 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz ustawy - Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2011 r., Nr. 48, poz. 245), w jego pierwotnym brzmieniu, wskazano m.in., iż w postępowaniu karnym uwzględnia się wydane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej prawomocne orzeczenie skazujące sądu właściwego w sprawach karnych uznające daną osobę za winną popełnienia przestępstwa w sprawie o inny czyn niż będący przedmiotem postępowania karnego, chyba że zgodnie z informacją uzyskaną z rejestru karnego lub od sądu państwa obcego, przestępstwo, którego dotyczy orzeczenie, podlega w państwie, w którym skazanie nastąpiło, darowaniu na mocy abolicji lub ułaskawienia.

Niezależnie od powyższego, zauważyć trzeba, że wskazana w wyroku Trybunału Konstytucyjnego abolicja indywidualna jawi się też jako instytucja, której

charakter odbiega od abolicji rozumianej powszechnie jako odstąpienie od ścigania określonej kategorii przestępstw. Trybunał Konstytucyjny orzekł przecie, że niezgodnym z art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji jest również art. 15 § 1 k.k.w. w zakresie, w jakim nie czyni aktu abolicji indywidualnej negatywną przesłanką prowadzenia postępowania wykonawczego. To zaś – co wynika z jego istoty – prowadzone jest dopiero po uzyskaniu przez orzeczenie podlegające wykonaniu waloru prawomocności. W takim ujęciu pojęcie abolicji indywidualnej odpowiadałoby instytucji posiadającej cechy amnestii, a w kontekście art. 139 Konstytucji stanowiłoby jedynie inne określenie aktu łaski stosowanego w stosunku do osoby skazanej prawomocnym wyrokiem.

Wyrok z dnia 26 czerwca 2019 r., K 8/17, jest również wyrokiem zakresowym, w którym nie mówi się o abolicji indywidualnej ani o akcie łaski wydanym przed prawomocnością orzeczenia. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny nie stwierdził w sensie normatywnym niczego, co przy przyjęciu dokonanej przez skład powiększony Sądu Najwyższego wykładni zakresu prawa łaski pozostawałoby w sprzeczności z tym rozumieniem przepisów art. 523 § 3 k.p.k., art. 521 § 1 k.p.k. i art. 529 k.p.k., które Sąd Najwyższy również podziela, i co czyniłoby rozpoznanie wniesionych kasacji niedopuszczalnym. Choć zakres sytuacji, do których – w przypadku zastosowania aktu łaski w stosunku do osoby prawomocnie skazanej – może odnosić się wyrok Trybunału Konstytucyjnego jest ograniczony, to wystąpienie takich sytuacji jest w rzeczywistości możliwe – np. kasacja podmiotu z art. 521 k.p.k. wniesiona na niekorzyść skazanego od postanowienia wydanego w postępowaniu wykonawczym, kasacja od wyroku w sprawie o wydanie wyroku łącznego, na którego kształt miał wpływ akt łaski zastosowany w stosunku do wyroku podlegającego łączeniu. Oczywiście jest, że w takich sytuacjach wniesienie i rozpoznanie kasacji, w której zakwestionowano prawidłowość zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP jest niedopuszczalne.

Odnosząc się do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17, rozpocząć trzeba od zwrócenia uwagi, że zostało ono wydane w składzie, co do obsady którego w orzecznictwie samego Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 3 grudnia 2015 r., K 34/15) oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok z dnia 7 maja 2021 r., 4907/18), a także Sądu Najwyższego (por.

np. wyroki z dnia 9 lutego 2023 r., II KS 21/22 i z dnia 8 lutego 2023 r., II KK 79/22 oraz postanowienie z dnia 28 lutego 2023 r., III KK 23/23) i Naczelnego Sądu Administracyjnego (por. wyrok z dnia 16 listopada 2022 r., III OSK 2528/21) wyrażane są zasadnicze zastrzeżenia. Dotyczą one udziału w wydaniu orzeczenia osób nieuprawnionych, które obsadzono na miejsca zajęte przez wybranych wcześniej sędziów, co uniemożliwiło składowi Trybunału Konstytucyjnego orzekającemu z ich udziałem spełnienie standardu „sądu ustanowionego ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Nie oznacza to jednak, że w niniejszej sprawie należy uznać niejako automatycznie, że postanowienie z dnia 2 czerwca 2023 r. nie jest orzeczeniem w rozumieniu art. 190 ust. 1 Konstytucji i jako takie nie wywiera skutków prawnych. Nie ma bowiem w orzecznictwie i doktrynie jednolitego podejścia do określenia skutków prawnych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego wydanych przy udziale osób nieuprawnionych do orzekania, a w obecnym stanie prawnym brak procedury, która pozwalałaby orzeczenia takie uchylić (zob. M. Florczak-Wątor, (Nie)skuteczność wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 7.10.2021 r., K 3/21. Ocena znaczenia orzeczenia z perspektywy prawa konstytucyjnego, EPS 2021, nr 12, s. 9-10).

Jakkolwiek nie jest to argument należący do sfery rozważań prawnych, nie da się jednak nie dostrzec tego wszystkiego, co jest widoczne dla każdego przeciętnego obserwatora życia publicznego i nie wpływa pozytywnie na odbiór postępowania zakończonego wydaniem postanowienia z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17 (wskazane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2023 r., III KK 313/16, okoliczności stanowiące powód podjęcia przez Sąd Najwyższy zawieszono postępowania, mimo braku rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny wniosku Marszałka Sejmu, zbieżność czasowa czynności podejmowanych w sprawie Kpt 1/17 z wyznaczeniem przez Sąd Najwyższy terminu rozprawy w niniejszej sprawie, a także powszechnie dostępne w przestrzeni publicznej informacje dotyczące powodów odroczenia terminów rozpraw wyznaczanych w kwietniu i maju 2023 r. w sprawie o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego oraz okoliczności, które pozwoliły na utworzenie pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego specjalnie do rozpoznania tej konkretnej sprawy).

Odczytując treść wymienionego postanowienia, stwierdzić trzeba, że sam tylko fakt wydania go w postępowaniu zainicjowanym wnioskiem Marszałka Sejmu o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sądem Najwyższym nie stanowi o tym, że spór taki rzeczywiście istniał i został przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięty w sposób mający znaczenie dla niniejszej sprawy. Wniosek taki nie wynika również z wydania przez Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie postanowienia z dnia 1 sierpnia 2017 r., II KK 313/16, którym stwierdzono zawieszenie postępowania kasacyjnego z powodu wszczęcia przed Trybunałem Konstytucyjnym postępowania w sprawie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego. Decyzja ta nie wynikała jednak z dostrzeżenia przez Sąd Najwyższy krzyżowania się jego kompetencji z kompetencjami Prezydenta RP, lecz z samego tylko faktu wszczęcia postępowania w przedmiocie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego. Wymienione postanowienie miało charakter deklaratoryjny i stwierdzało jedynie fakt zawieszenia postępowania kasacyjnego z mocy prawa. W myśl art. 86 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U z 2016 r. poz. 2072) powodem zawieszenia postępowania przed organami, których dotyczy wnioski podmiotu zwracającego się do Trybunału Konstytucyjnego o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego nie jest istnienie rzeczywistego sporu o kompetencje, lecz samo formalne wszczęcie postępowania w tym przedmiocie, co następuje z chwilą złożenia wniosku.

Zgodnie z art. 85 wymienionej ustawy Trybunał Konstytucyjny rozstrzyga spory kompetencyjne, w przypadku gdy:

1. co najmniej dwa centralne konstytucyjne organy państwa uznają się za właściwe do rozstrzygnięcia tej samej sprawy lub wydały w niej rozstrzygnięcia;
2. co najmniej dwa centralne konstytucyjne organy państwa uznają się za niewłaściwe do rozstrzygnięcia określonej sprawy.

Żadna z tych sytuacji w rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy sprawie nie wystąpiła. Sąd Najwyższy nigdy nie przypisywał sobie kompetencji do stosowania prawa łaski. Nigdy też nie przyznawał sobie ani sądom powszechnym uprawnienia do kontrolowania słuszności zastosowania przez Prezydenta RP prawa łaski, wyboru

kryteriów, którymi w tym względzie Prezydent RP się kierował, czy też sposobu realizacji aktu łaski.

Również treść wniosku Marszałka Sejmu, ujęta w formie przytoczonych wyżej pytań przedstawionych Trybunałowi Konstytucyjnemu, przekonuje o tym, że przedmiotem oczekiwań autora wniosku nie było rozstrzygnięcie sporu co do właściwości rzeczowej – gdyż tak należy rozumieć pojęcie sporu kompetencyjnego – pomiędzy Sądem Najwyższym a Prezydentem RP, lecz uzyskanie wiążącej wykładni przepisu art. 139 Konstytucji, co we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego uznane zostało za niedopuszczalne (zob. postanowienie z dnia 23 czerwca 2008 r., Kpt 1/08, OTK-A 2008, nr 5, poz. 97).

Postanowienie, mocą którego Trybunał Konstytucyjny odniósł się do wniosku Marszałka Sejmu, nie dokonało rozgraniczenia między kompetencjami centralnych konstytucyjnych organów państwa, trudno zatem mówić o rozstrzygnięciu sporu w tym zakresie.

Nie jest to również orzeczenie interpretacyjne, gdyż nie dokonano w nim wykładni przepisów Konstytucji. Pierwszy punkt wymienionego postanowienia powtarza jedynie treść art. 139 zd. 1 Konstytucji, opatrując ją dwoma przymiotnikami „wyłączną i niepodlegającą kontroli”, a także konstatując fakt oczywisty, że prawo łaski „wywołuje ostateczne skutki prawne”. W żaden sposób nie można tego rozstrzygnięcia traktować jako posiadającego wpływ na odczytanie normy ustanowionej w art. 139 Konstytucji. Nie zmienia ono bowiem treści tej normy, ani nie wpływa na sposób interpretacji innych przepisów Konstytucji RP, które stanowią jej kontekst wykładniczy. Drugi punkt rozstrzygnięcia stanowi stwierdzenie dotyczące kompetencji Sądu Najwyższego, które nie jest elementem treści normatywnej badanych przepisów i nie zostało powiązane z jakąkolwiek normą, która pozbawiałaby Sąd Najwyższy kompetencji do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sprawie, w której oskarżyciele posiłkowi wnieśli kasacje. To właśnie jest celem działania Sądu Najwyższego, a nie stosowanie prawa łaski stanowiącego wyłączną kompetencję Prezydenta RP. Kompetencja ta, tak samo jak i jej charakter nigdy w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie były kwestionowane, co dotyczy również wiążącej w niniejszej sprawie uchwały z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17.

Z perspektywy przedmiotu rozpoznawanej sprawy postanowienie Trybunału Konstytucyjnego nie mogło zatem wywoływać żadnych skutków w sferze obowiązywania prawa, a tym samym również w sferze jego stosowania.

Co zaś się tyczy warstwy motywacyjnej wymienionych orzeczeń, nie jest rolą Sądu Najwyższego glosatorskie omawianie zapatrywań przyjętych przez Trybunał Konstytucyjny. Nie będzie jednak niestosownym stwierdzenie, że nie przekonują one Sądu Najwyższego o wadliwości rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu uchwały z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17, w żadnym jego zakresie. W ocenie Sądu Najwyższego nie dają one też jednoznacznej i do końca zrozumiałej odpowiedzi na pytanie, czym jest określone w art. 139 Konstytucji prawo łaski.

W tym kontekście stwierdzić trzeba, że Sąd Najwyższy inaczej, niż to zostało przedstawione w uzasadnieniach orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, postrzega założenia, na których oparto wyrażony w nich pogląd o ujęciu w prawie łaski z art. 139 Konstytucji również abolicji indywidualnej.

Koniecznym wydaje się więc zwrócenie uwagi na jeden z argumentów przedstawionych w uzasadnieniu wyroku w sprawie K 9/17, gdyż wymowa tego argumentu – w przypadku uznania go za słuszny – świadczyłaby w gruncie rzeczy o tym, że dokonana przez powiększony skład Sądu Najwyższego wykładnia normy z art. 139 zd. 1 Konstytucji została przeprowadzona z naruszeniem zasad wykładni prawa.

W uzasadnieniu wymienionego wyroku, do którego Trybunał Konstytucyjny odwoływał się w pozostałych analizowanych orzeczeniach, jako punkt wyjścia do zdekodowania normy zawartej w art. 139 Konstytucji przyjęto założenie – czyniące w istocie zbędnym sięganie do innych metod wykładni niż językowa – że: „Brzmienie art. 139 Konstytucji wskazuje wprost, iż Prezydent może skorzystać z prawa łaski, w tym także dokonać aktu abolicji indywidualnej”. Mając przed oczami treść art. 139 Konstytucji z tezą taką zgodzić się nie da.

W uzasadnieniu wymienionego wyroku stwierdzono również, że z historycznego punktu widzenia, pojęcie prawa łaski ma „charakter generalny i obejmuje wszelkie postacie łagodzenia odpowiedzialności karnej, a zatem może polegać nie tylko na zmniejszeniu albo uchyleniu kary zasądzonej prawomocnym wyrokiem. W rachubę wchodziła tu bowiem, i wchodzi, także zmiana kary na inną,

restytucja, zatarcie skazania, zawieszenie wykonania kary czy też warunkowe zwolnienie z obowiązku jej odbycia w całości albo w części. W prawie łaski mieszczą się też instytucje: amnestii, abolicji generalnej i indywidualnej, a nawet rehabilitacji. Dlatego należy zwrócić uwagę na fundamentalną regułę, że jeśli konstytucja czegoś nie rozróżnia, czy też nie wprowadza różnorodnych ograniczeń, nie do Trybunału Konstytucyjnego należy ich dostrzeganie, czy też wprowadzanie (*lege constitutionale non distinguente nec nostrum est distinguere*)”.

Nie negując konieczności uwzględnienia aspektów historycznych i prawnoporównawczych w wykładni prawa, Sąd Najwyższy inaczej ocenia ich znaczenie na gruncie niniejszej sprawy.

Po pierwsze, o ile wskazane aspekty mają zasadnicze znaczenie dla określenia istoty prawa łaski, to jednak nie odgrywają takiej roli przy ustalaniu treści normy zawartej w art. 139 Konstytucji. Wydaje się oczywistym, że w tym zakresie decydujące znaczenie mają postanowienia Konstytucji, a nie wzgląd na uprawnienia przysługujące w wiekach przeszłych dysponentom prawa łaski oraz aktualny sposób uregulowania tej kwestii w prawodawstwie innych państw.

Po drugie, podzielając argumentację przedstawioną w uzasadnieniu uchwały powiększonego składu Sądu Najwyższego i odwołując się do niej, przyjąć trzeba, że wyniki wykładni historycznej nie wskazują, aby istniała jedna uniwersalna postać prawa łaski, a określone w art. 139 Konstytucji prawo łaski obejmowało swoim zakresem wszystkie znane historycznie formy jego stosowania, w tym abolicję indywidualną.

Odnotać jeszcze trzeba, że argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu wyroku z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17, została poddana krytyce w obszernie, systematycznie, szczegółowo i przekonująco uzasadnionym zdaniu odrębnym sędziego Leona Kieresa, była też przedmiotem krytycznych wypowiedzi prezentowanych w piśmiennictwie prawniczym (zob. np.: J. Kulesza, Prawo łaski w świetle Konstytucji. Glosa do wyroku TK z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17, PiP 2020, nr 2, s. 145-155; P. Jabłońska, Zakres prezydenckiego prawa łaski. Glosa do wyroku TK z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17, PPP 2020, nr 6, s. 108-114; P. Dziwiński, K. Kos, Zakres przedmiotowy prawa łaski (uwagi o argumentacji TK w sprawie K 9/17), PiP



2020, nr 5, s. 96-116; M. Florczak-Wątor, Abolicja indywidualna a prawo łaski Prezydenta. Glosa do wyroku TK z dnia 17 lipca 2018 r., K 9/17, LEX/el. 2018).

Rozwijając w podsumowaniu myśl wyrażoną w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego, podkreślić trzeba, że zakresu określonego w art. 139 Konstytucji prawa łaski nie można odczytywać, ignorując jeden z podstawowych dla wykładni Konstytucji faktów, iż najwyższej rangi akt prawny wiąże w równej mierze wszystkie organy Państwa, w tym również Prezydenta RP, którego prawo łaski nie ma innego ani szerszego umocowania niż to, które wywodzi się z Konstytucji. Nieuprawnionym uproszczeniem jest wnioskowanie o zakresie prawa łaski i aspektach jego stosowania, w tym także tych procesowych, wyłącznie na podstawie art. 139 Konstytucji. Przepis ten oraz przysługującą na jego podstawie prerogatywę Prezydenta RP należy interpretować w systemowej jedności z innymi przepisami Konstytucji, w szczególności tymi określającymi zasadę trójpodziału władzy (art. 10), zasadę legalizmu (art. 7), zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości (art. 175 ust. 1) oraz tymi gwarantującymi podstawowe wolności i prawa obywatelskie, w tym domniemanie niewinności (art. 42 ust. 3), prawo do sądu (art. 45 ust. 1). Nie jest zatem tak, jak to wynika z wnioskowania Sądu odwoławczego, aby o formule aktu łaski decydowała przyjęta przez Prezydenta koncepcja prawa łaski; w przypadku oskarżonych – „szeroko rozumianego i niczym nieograniczonego”. To nie Prezydent RP ani Sąd Najwyższy, sądy powszechne czy Trybunał Konstytucyjny decyduje o zakresie przedmiotowym normy zawartej w art. 139 Konstytucji. Decyduje o tym sama Konstytucja. Zauważyć zresztą trzeba, że gdyby przyjąć, że Prezydent RP decyduje o treści prawa łaski, gdyż Konstytucja w żaden sposób nie ogranicza go w jego stosowaniu, to należałoby uznać, że i wypowiedanie się przez Trybunał Konstytucyjny w kwestii tego co obejmuje prawo łaski nie byłoby uprawnione.

Nie można zatem stwierdzenia o „niczym nieograniczonym prawie łaski” traktować inaczej, jak tylko w kategoriach skrótu myślowego wyrażającego swobodę korzystania przez Prezydenta RP z prawa łaski w granicach określonych przez Konstytucję. Zajęcie w tej kwestii innego stanowiska pozostawałoby w sprzeczności z zasadami argumentacji prawniczej i logicznego rozumowania.

Nie da się również obronić tezy o niedopuszczalności badania przez sąd skuteczności aktu łaski w oparciu o wykładnię przepisów Konstytucji. Powoływanie

się w tej kwestii na to, że Prezydent RP nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości, a zastosowany przez niego akt łaski, będący pozaprocesową korekturą sytuacji osoby ułaskawionej, nie ingeruje w sposób bezpośredni w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, wydaje się być nieuprawnionym uproszczeniem. Powyższe twierdzenia odpowiadają rzeczywistości, ale jedynie w odniesieniu do aktu łaski, który dotyczy prawomocnego orzeczenia. Zwrócono na to uwagę w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego, podkreślając, że „teza o niemożności «badania» treści aktu łaski jest uzasadniona jedynie o tyle, o ile jest ona pochodną twierdzenia, iż prawo łaski w ogóle nie polega na wymierzaniu sprawiedliwości, a to dlatego, że sprawiedliwość została już w sprawie wymierzona i wynika z prawomocnego orzeczenia”.

Z uwagi na skutki procesowe jakie powodowałyby akt łaski wydany przed prawomocnym zakończeniem postępowania, gdyby uznać go za skuteczny (umorzenie postępowania karnego na każdym jego etapie, odmowa jego wszczęcia) nie sposób zgodzić się z twierdzeniem, że nie stanowi on bezpośredniej ingerencji w sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Na gruncie niniejszej sprawy, już tylko w kontekście samej formuły zastosowanego wobec oskarżonych aktu łaski „przez przebaczenie i puszczenie w niepamięć oraz umorzenie postępowania”, a także treści rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, trudno byłoby podzielić pogląd, że akt abolicji indywidualnej nie narusza zasady trójpodziału władz ani nie stanowi nieuzasadnionego wkroczenia w sferę zastrzeżoną dla władzy sądowniczej, gdyż nie uchyla on, ani nie zmienia nieprawomocnego wyroku sądu pierwszej instancji, nie kwestionuje jego prawidłowości ani nie podważa poczynionych w nim ustaleń. To, że w realiach niniejszej sprawy sam akt abolicji – co oczywiste – nie uchylił wyroku Sądu pierwszej instancji, w niczym nie zmienia faktu, że z powodu jego wydania Sąd odwoławczy uchylił ten wyrok i postępowanie karne w stosunku do oskarżonych umorzył.

Niezależnie zatem od niepodlegających ocenie dyskrejonalnych powodów decyzji Prezydenta RP, zastosowanie abolicji indywidualnej, przełamując zasadę domniemania niewinności, dotyka tych kwestii, których rozstrzygnięcie stanowi istotę orzekania o odpowiedzialności karnej.

Co więcej, jak wynika z treści komunikatu Trybunału Konstytucyjnego po wydaniu postanowienia z dnia 2 czerwca 2023 r., Kpt 1/17 (<https://trybunal.gov.pl/postepowanie-i-orzeczenia/komunikaty-prasowe/komunikaty-po/art/12298-spor-kompetencyjny-miedzy-prezydentem-rp-a-sadem-najwyzszym>), Trybunał Konstytucyjny, mimo stwierdzenia, że akt łaski jest ostateczny, trwały, niewzruszalny i nie podlega modyfikacji nawet ze strony wydającego go Prezydenta, dopuszcza jednak dokonanie jego zmiany w przypadku, gdy akt łaski został pozyskany w wyniku przestępstwa lub wprowadzenia Prezydenta w błąd.

Pomijając już wszystkie niewiadome związane z dokonaniem zmiany aktu łaski w przypadku abolicji indywidualnej, dopuszczenie takiej możliwości oznaczałoby, że to nie sąd czy też organ prowadzący postępowanie przygotowawcze byłby dysponentem procesu karnego, lecz Prezydent RP, który w ramach swoich uprawnień realizowanych w sposób uznaniowy mógłby decydować o jego biegu.

To, że prawo łaski jest konstytucyjnym uprawnieniem osobistym Prezydenta RP wykonywanym jako prerogatywa i kompetencją, która nie może być ograniczona przepisami ustaw zwykłych, w niczym nie zmienia faktu, że jego zastosowanie przed prawomocnym zakończeniem postępowania posiada również aspekt procesowy. Jeżeli akt łaski ma stanowić jedną z negatywnych przesłanek procesowych ujętych w art. 17 § 1 k.p.k., to w takim samym zakresie jak one musi również podlegać kontroli sądu. Kontroli takiej nie da się przeprowadzić pozbawiając sąd możliwości wykładni przepisów określających wystąpienie danej przeszkody procesowej.

Trudno sobie wyobrazić badanie dopuszczalności prowadzenia postępowania ze względu na przedawnienie karalności bez możliwości dokonania wykładni odpowiednich przepisów prawa materialnego regulujących tę kwestię. To samo dotyczy tych negatywnych przesłanek procesowych (brak podsądności polskim sądom karnym, brak wymaganego zezwolenia na ściganie), których stwierdzenie wymaga dokonania wykładni norm konstytucyjnych, w tym również w kontekście skuteczności decyzji innych organów władzy publicznej (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2018 r., I CSK 506/17, w którym rozstrzygając o związaniu Sądu Najwyższego i sądów powszechnych orzekających w sprawie uchwałą Sejmu RP o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie pozwanego do

odpowiedzialności za czyn objęty pozwem, Sąd Najwyższy stwierdził: „Uchwała Sejmu w tej indywidualnej sprawie nie wiąże nie tylko z tej przyczyny, że podjęto ją w wyniku wadliwej oceny Sądu drugiej instancji, ale przede wszystkim dlatego, że dotyczy i wkracza w zakres niezbywalnej konstytucyjnej kompetencji sądów do sprawowania władzy sądowniczej (art. 10), do wymierzania sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów (art. 175, 177). Przyjęcie nieograniczonego uprawnienia Sejmu do wstrzymywania postępowania sądowego w sprawie odpowiedzialności posła za działania niewchodzące w zakres sprawowania mandatu, a naruszające prawa osób trzecich, godziłoby również w ich konstytucyjne prawo do ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 47) i konstytucyjną zasadę państwa prawnego (art. 2). Celem wprowadzenia ochrony immunitetowej nie jest pozostawienie posłów poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości, lecz zagwarantowanie im wykonywania mandatu zgodnie z wolą i sumieniem bez zbędnych utrudnień”).

Nie ma podstaw, aby z perspektywy oceny zaistnienia przeszkody procesowej skutkującej umorzeniem postępowania, tj. zaniechaniem przez sąd sprawowania wymiaru sprawiedliwości, należało do aktu łaski podchodzić inaczej niż do pozostałych negatywnych przesłanek procesowych.

Na koniec zwrócić trzeba jeszcze uwagę na dwie okoliczności istotne dla oceny słuszności rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego. Nie stanowiły one podstawy uchylecia zaskarżonego wyroku, ale z uwagi na charakter sprawy, która budzi emocje społeczne, związane zarówno z przedmiotem postępowania, jak i sposobem jego zakończenia, trudno byłoby je pominąć.

Odwołując się do faktów, które są powszechnie znane, tj. dostępnych dla każdego informacji przekazywanych obywatelom przez organy państwa, zauważyć zatem trzeba, że już po wydaniu przez Prezydenta RP postanowienia w sprawie stosowania prawa łaski w stosunku do K. B., M. K., G. P., M. W. i umorzeniu przez Sąd Okręgowy postępowania, oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ([www.prezydent.pl](http://www.prezydent.pl)), przedstawiając kompetencje Prezydenta w zakresie prawa łaski, informowała, że:

„Zgodnie z Konstytucją RP, Prezydent Rzeczypospolitej stosuje prawo łaski. Prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu.

Akt łaski nie zmienia wyroku sądu i nie podważa winy skazanego. Celem postępowania ułaskawieniowego jest ustalenie, czy po wydaniu prawomocnego wyroku zaistniały w życiu skazanego szczególne wydarzenia powodujące nadmierną dolegliwość wymierzonej kary. Prezydent stosując prawo łaski rozważa opinie i sugestie pozostałych organów, biorących udział w procedurze ułaskawieniowej, to znaczy stanowiska sądu orzekającego w sprawie, opinie administracji zakładów karnych oraz wniosku Prokuratora Generalnego.

Prośby o ułaskawienie przekazuje się na podstawie art. 565 § 2 K.p.k. Prokuratorowi Generalnemu celem nadania im biegu w trybie art. 561 K.p.k. albo w trybie art. 567 § 2 K.p.k. (tzw. „tryb drugi – prezydencki, z urzędu”).

Zgodnie z treścią informacji dotyczącej kompetencji Prezydenta RP w zakresie stosowania prawa łaski, widniejącej na tej samej stronie w dniu wyrokowania Sądu Najwyższego:

„Prezydent ma możliwość darowania – w całości lub częściowego złagodzenia – kary prawomocnie orzeczonej lub innych publicznoprawnych skutków skazania, na przykład w postaci zarządzenia zatarcia skazania (ukarania). Prezydent stosuje prawo łaski wydając indywidualny akt łaski, w szczególności wobec osób skazanych wyrokiem przez sąd powszechny za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w zakresie wymierzonej tym wyrokiem kary lub środków karnych.

Akt łaski stosowany jest przede wszystkim, gdy skutki wyroku są nadmiernie dolegliwe, a ich represyjny charakter znacznie przekracza poziom zamierzony przez sąd, gdy wymagają tego względy humanitaryzmu i sprawiedliwości, a nie można uczynić im zadość w drodze postępowania sądowego oraz gdy występują wyjątkowe, nieznane dotąd wydarzenia.

Prawo łaski może być stosowane wobec każdego skazanego, którego kara lub inne publicznoprawne skutki jej wymierzenia podlegają wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Prawa łaski nie można zastosować jedynie wobec osób, które zostały skazane orzeczeniem Trybunału Stanu.

Prawo do stosowania łaski jest konstytucyjnym uprawnieniem osobistym Prezydenta, wykonywanym bezpośrednio przez głowę państwa. Decyzję w przedmiocie stosowania prawa łaski – ułaskawieniu lub odmowie zastosowania tego prawa – Prezydent podejmuje samodzielnie.

W zdecydowanej większości przypadków, Prezydent podejmuje decyzję w przedmiocie zastosowania (lub niezastosowania) prawa łaski po zapoznaniu się ze wszystkimi dokumentami dotyczącymi osoby skazanej (m.in.: aktami sądowymi, a w szczególności treścią wyroku, jego uzasadnieniem, wywiadami środowiskowymi, opiniami administracji z zakładów karnych, opiniami sądów, wnioskiem Prokuratora Generalnego).

Art. 144 ust. 2 Konstytucji umieszcza stosowanie prawa łaski w katalogu prerogatyw głowy państwa, zwalniając ten akt z konieczności udzielenia kontrasygnaty przez Prezesa Rady Ministrów. Akt łaski, jako prerogatywa prezydencka, nie podlega kontroli”.

Z treści tych informacji nie wynika, aby należące do kompetencji Prezydenta RP prawo łaski mogło być realizowane w postaci abolicji indywidualnej. Przeciwnie, wskazują one, że prawo łaski może być stosowane jedynie w stosunku do orzeczonej prawomocnym wyrokiem kary lub innych publicznoprawnych skutków skazania.

Powyższe stwierdzenie nie jest bez znaczenia, i to nie tylko z tego powodu, że przeczy tezie, iż prawo łaski jako „pojęcie zastane” obejmuje również abolicję indywidualną (na podstawie polskich konstytucji nigdy wcześniej nie była ona zastosowana i oficjalny przekaz nie wskazuje, aby stawiała treść tego prawa).

Istotne jest również z perspektywy fundamentalnej zasady równości, gwarantującej wszystkim prawo do równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Oczywiste jest, że nie idzie tu o realizację „prawa do łaski”, gdyż Konstytucja wśród praw obywatelskich takiego prawa nie przewiduje. Skoro jednak Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli (art. 1 Konstytucji), to i prawo łaski, które stanowi jeden z elementów jej ustroju, jest częścią tego dobra. Dla każdego zatem możliwość ubiegania się o skorzystanie z tego dobra powinna być określona tymi samymi zasadami. Trudno byłoby przyjąć, że wymóg ten jest spełniony w sytuacji, w której kierowana do wszystkich interpretacja prawa łaski, w stosunku do wybranych osób jest przełamywana. Dotyczy to również osób pokrzywdzonych, niezależnie od tego, że zastosowanie abolicji indywidualnej nie pozbawia ich możliwości dochodzenia swoich roszczeń z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienia na drodze postępowania cywilnego, choć z pewnością ich dochodzenie istotnie utrudnia. Przepis art. 45 ust.

1 Konstytucji, gwarantuje każdemu, a więc i pokrzywdzonemu, realizację przysługującego mu prawa do sądu, na równi z oskarżonym, i to niezależnie od tego, czy przedmiotem sprawy jest orzekanie o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym. Znalazło to wyraz w przepisach Kodeksu postępowania karnego, którego jednym z celów jest takie ukształtowanie postępowania karnego, aby zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności (art. 2 § 1 pkt 3). Trudno wskazać powody racjonalizujące uznanie, że w niektórych sprawach, mimo braku obiektywnych przeszkód uniemożliwiających wydanie prawomocnego rozstrzygnięcia, prawo do sądu i zasada równości nie sprzeciwiają się pozbawieniu pokrzywdzonego możliwości uzyskania zadośćuczynienia rozumianego jako satysfakcja spowodowana trafną reakcją karną.

Zwrócenia uwagi wymaga – choć z innego już powodu – treść aktualnej informacji dotyczącej prawa łaski zamieszczonej na oficjalnej stronie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (dostępnej w dniu 19 czerwca 2023 r.), w której stwierdzono między innymi, że:

„Prezydent RP stosuje prawo łaski w szczególności wobec osób skazanych wyrokiem przez sąd powszechny za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, w zakresie wymierzonej tym wyrokiem kary lub środków karnych.

Możliwe jest zastosowanie prawa łaski bezpośrednio na podstawie art.139 Konstytucji RP, w tym także przed uprawomocnieniem się wyroku w postaci tzw. abolicji indywidualnej, co potwierdza orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego”.

Odczytując treść tej informacji w kontekście zapytań przedstawionych w uzasadnieniach orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, czy też znaczenia, jakie nadaje się ogólnemu pojęciu abolicji, trzeba przyjąć, że zawarty w niej przekaz dotyczący stosowania abolicji indywidualnej nie odpowiada koncepcji prawa łaski jako kompetencji do wydania aktu polegającego na nakazie niewszczyniania albo umorzenia postępowania w każdym jego stadium.

Nie bez znaczenia jest także charakter rozpoznawanej sprawy. Oskarżeni byli urzędnikami szczebla centralnego, zaś ich działalność w istotny sposób ingerowała w prawa i wolności konstytucyjne jednostek. Nie oznacza to *a limine*, że była nielegalna. Organy ścigania, w tym CBA, są uprawnione do podejmowania tego typu

aktywności. Tak długo, jak działają w granicach i na podstawie prawa, ich zachowania nie stanowią przestępstwa.

Sąd pierwszej instancji dopatrzył się w działaniach oskarżonych przekroczenia uprawnień, działania na szkodę interesu publicznego i prywatnego, a także realizacji znamion szeregu innych czynów zabronionych. Wydany przezeń wyrok nie doczekał się jednak weryfikacji merytorycznej w toku kontroli instancyjnej. Podkreślić trzeba, że weryfikacja taka była nie tylko wymagana prawem, ale i pożądana z perspektywy interesu publicznego. Znaczenie niniejszej sprawy wykracza daleko poza interesy oskarżonych oraz pokrzywdzonych.

Rozstrzygnięcie jej co do istoty wymagało bowiem zdekodowania standardu działania organów ścigania w ramach stosowania kontroli operacyjnej i prowokacji. Jak wynika z treści apelacji, stanowisko zaprezentowane w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji zostało zakwestionowane przez oskarżonych. Przeprowadzenie zatem w tym zakresie merytorycznej kontroli przez Sąd odwoławczy w istotny sposób przyczyniłoby się do ustalenia standardu postępowania organów ścigania. Co oczywiste, na obecnym etapie postępowania, którego przedmiotem nie jest kwestia odpowiedzialności oskarżonych, nie można również wykluczyć podważenia ustalonego przez Sąd pierwszej instancji wzorca postępowania oskarżonych, a w konsekwencji uznania zarzucanych czynów za zachowania legalne. Z perspektywy organów ścigania prawomocne rozstrzygnięcie wytyczałoby więc interpretacyjną granicę między ich działaniami legalnymi a bezprawnymi.

Obecnie dana praktyka uznana zostaje za nielegalną, co znajduje potwierdzenie w wyroku sądu. Funkcjonariusze publiczni otrzymują sygnał, że określone działanie stanowi przekroczenie uprawnień, zaś od odpowiedzialności karnej uwolnić ich może jedynie akt łaski. Tymczasem owa ocena nie musi być trafna, a brak jej zakwestionowania może być jedynie konsekwencją niemożności przeprowadzenia kontroli instancyjnej. Kwestia ta nie ma znaczenia marginalnego. Jakkolwiek polskie prawo nie zasadza się na precedensie, to orzecznictwo sądów stanowi istotny czynnik wykładniczy. Biorąc pod uwagę, że przedmiotowa sprawa dotyczyła standardu działań podejmowanych przez funkcjonariuszy ważnego dla funkcjonowania państwa organu ścigania, można zakładać, że zapadłe w niej rozstrzygnięcie rzutować będzie na praktykę orzecniczą.



Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok i sprawę oskarżonych K. B., M. K., G. P., M. W. przekazał Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania. W trakcie powtórnego rozpatrywania sprawy w instancji odwoławczej wiążące dla Sądu Okręgowego będą zapatrywania prawne zawarte w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., I KZP 4/17 (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.).

W związku z sygnalizowanym wcześniej złożeniem przez obrońców oskarżonych oświadczeń o cofnięciu apelacji wniesionych w imieniu oskarżonych M. K. i M. W., zauważyć trzeba, iż do chwili obecnej nie wywołały one jeszcze żadnych skutków procesowych. Cofnięcie środka odwoławczego nie staje się skuteczne z chwilą złożenia przez stronę oświadczenia w tym przedmiocie, lecz dopiero z chwilą wydania przez sąd odwoławczy postanowienia o pozostawieniu środka odwoławczego bez rozpoznania. Ze względu na sytuację procesową, w której zostały złożone oświadczenia o cofnięciu apelacji obrońców M. K. i M. W. i została wyrażona przez oskarżonych zgoda na cofnięcie wniesionych na ich korzyść środków odwoławczych, wydaje się oczywistym, że do oceny skuteczności tych czynności powinna znaleźć zastosowanie określona w art. 16 k.p.k. zasada lojalności procesowej. Oskarżeni nie mogą bowiem ponosić negatywnych skutków swoich decyzji podejmowanych w oparciu o akt organu państwa, który nie wywołał wskazanych w nim skutków procesowych. W realiach rozpoznawanej sprawy oznaczać to musi umożliwienie oskarżonym zajęcia stanowiska co do aktualności złożonych wcześniej oświadczeń.

Dla dalszego postępowania otwartymi pozostają kwestie związane z wykonywaniem przez oskarżonych M. K. i M. W. o mandatu posła, które stały się aktualne na skutek uchylenia zaskarżonego wyroku.

O zwrocie opłat od kasacji orzeczono po myśli art. 527 § 4 k.p.k.

[as]

ał